

przykładowe strony

Program Dwunastu
Kroków
a Kurs Cudów

przykładowe strony

Jest to transkrypt zapisanego na taśmie
wykładu Mistrza-Nauczyciela.
Wprowadzono minimum poprawek edytorskich
w nadziei zachowania i przekazania radosnej,
spontanicznej duchowej ciągłości.

Rozwiązanie istnieje

Chyba nikt z nas nie lubił tych poszukiwań, tej nawarstwiającej się dumy i przyznawania się do niepowodzeń, których proces ten wymaga, aby mogło dojść do jego wypełnienia. Ale zobaczyliśmy, że naprawdę działało to u innych, i uwierzyliśmy w bezcelowość i beznadziejność życia, które dotąd było naszym udziałem. Gdy więc podeszli do nas ci, w których problem ten został rozwiązany, nie pozostało nic innego, jak tylko sięgnąć po zestaw prostych duchowych narzędzi, złożony u naszych stóp. Odnaleźliśmy sporą część nieba i wystrzelono nas w czwarty wymiar egzystencji, o którym wcześniej nawet nam się nie śniło.

Oto wspaniała prawda i nic mniejszego niż to: przeżyliśmy głębokie i skuteczne duchowe doświadczenia, które zrewolucjonizowały całą naszą postawę życiową, nasze podejście do innych i do Bożego wszechświata. Faktem leżącym w centrum naszego dzisiejszego życia jest absolutna pewność, że nasz Stwórca wstąpił do naszych serc i do naszego życia w prawdziwie cudowny sposób. Zapoczątkował w nas osiągnięcie rzeczy, których nigdy nie moglibyśmy osiągnąć sami.

z Wielkiej Księgi Anonimowych Alkoholików, str. 25

Przeczytaj to jeszcze raz!

Kurs Cudów a Program Dwunastu Kroków

W których to ów niezbędny proces przebudzenia ze snu o bólu i śmierci, reżyserowanego przez ciebie samego, zostanie pobudzony i przyspieszony.

Oto kuracja, prowadząca do wyzdrowienia z obłąkańczo racjonalnej, samonapędzającej się, zobiiektywizowanej w czasie egzystencji w lochu śmierci, błędnie objaśnianej jako forma Prawdziwej Rzeczywistości, czyli Życia Wiecznego.

Znaczenie anonimowości w duchowym przebudzeniu

Większość Nauczycieli Boga w przyspieszonym duchowym programie oświecenia ciała-umysłu odkryje w swych własnych intensywnych spotkaniach z wyłaniającą się na nowo rzeczywistością Umysłu Chrystusa nieodpartą odpowiedzialność za własną anonimowość. Im głębszy jest poziom zogniskowania tego Portalu duchowego odrodzenia z Twórczą Pełnią, tym bardziej uporczywa będzie owa funkcja strażnicza.

Wydarzająca się tu unia z Bogiem przez swą świętość nie daje się opisać słowami i musi być chroniona przed osądzającym wtargnięciem twej nieczystej tożsamości, która jest twoim własnym wytworem. Jezus mówi o tym wielokrotnie w Ewangelii Nowego Testamentu, a także w Swym *Kursie Cudów*, jako o konieczności ochrony twego własnego Chrystusowego Dzieciątka oraz troszczenia się o jego rozwój poprzez twórczą substancję nieustających *Świętych chwil*.

Pierwsi twórcy Programu Anonimowych Alkoholików rozpoznali, w dogłębnym duchowym wglądzie, istotność terminu „anonimowy”. Rzecz jasna dotyczyło to „zaufania” we wzajemnym przyznawaniu się do „nieumiejętności radzenia sobie w świecie”. Ale także dotyczyło rozpoznania, że osobiste doświadczenie objawienia uzdrawiającej mocy Bożej można jedynie wyrazić przez niesienie wizjonerskiego przesłania wdzięczności i wolności tym, którzy są wciąż uwięzieni w cyklu uzależnienia bez drogi ucieczki.

W tym sensie każdy, kto odkrywa rzeczywistość „Prawdziwej Miłości Tworzenia”, jest w tym świecie anonimowy.

M.N.

Od wyjścia z nałogu do oświecenia

Wszystkim wychodzącym z nałogu oraz nauczycielom Kursu Cudów dziękuję, że mnie słuchacie. Możliwe, że jesteście w tej chwili dalej w waszej *podróży do domu*, niż wskazywałyby na to ów „scenariusz egzystencji”, który obwoływaliście dotąd mianem „swojego życia” w tym mrocznym kontinuum pełnej strachu egzystencji. Być może oto właśnie czas, by postanowić, że „dość już tego”. Zacznijmy od początku i przekonajmy się, czy możemy rozświetlić wspólnie niektóre zakamarki jaskiń:

Program Dwunastu Kroków jest pochodzącą z boskiej inspiracji metodą wyleczenia tragicznej choroby polegającej na uzależnieniu od alkoholu, zwanej alkoholizmem.

Kurs Cudów jest pochodzącą z boskiej inspiracji metodą wyleczenia twego uzależnienia od opętanej koncepcyjnej egzystencji, egoistycznie utrzymywanej w wyniku zaprzeczenia i odrzucenia wiecznej miłości Boga. Jest to uzależnienie od twojej doczesnej egzystencji oraz śmierci, co nazywać będziemy *śmiercioholizmem*.

Program Dwunastu Kroków i *Kurs Cudów* są identyczne. Są identyczne nie tylko pod względem uznania pełni Boga czy jedności umysłu, ale i w technice, dzięki której twój świadomy kontakt z Bogiem może zostać wzmocniony i ostatecznie w pełni urzeczywistniony.

Wielu z nas pamięta początkowe uczucie ukojenia, pojawiające się w miarę doświadczania spokoju umysłu, którym jak odkryliśmy mogliśmy się dzielić w czasie mitingów Dwunastu Kroków. Współdział w kompletnej bezradności i poddaniu, które dla wielu spowodowało dramatyczną duchową interwencję, gdy powierzyliśmy naszą wolę i nasze życie opiece Boga. W *Kursie Cudów*

przykładowe strony

jest to doświadczenie *Świętej chwili*, będące nieustającym w działaniu mechanizmem samorealizacji poprzez poddanie swej koncepcyjnej tożsamości. Dla tych z was, którzy pragną przyjrzeć się temu z bliska, odtwarzanie tej *Świętej chwili*, czyli czasu poddania się, jest wyłącznym celem grup Dwunastu Kroków oraz Nauczyciela Cudów na Bożym Zgromadzeniu. Całkowitą podstawą Programu Dwunastu Kroków i samych kroków jest utrzymanie nieustającego świadomego kontaktu z Bogiem. Jest to oczywiście prawdą, gdy umysł twój staje się w cudowny sposób dojrzały do urzeczywistnienia swej odwiecznej pełni, czym jest *Kurs Cudów*.

Ci z was, którzy wchodzą w Program Dwunastu Kroków ignorując fakt, że jest to program całkowicie i wyłącznie duchowy, i w jakiś sposób wiążą z nim potrzebę nieustającego terapeutycznego przekształcania ego, gorzko się myślą co do tego, czym jest Program Dwunastu Kroków. Nie ma w Programie Dwunastu Kroków dosłownie żadnej terapii, oprócz wyznania jakichkolwiek podtrzymywanych przez ciebie wciąż żalów, które stają się, w miarę gdy je uwalniasz, częścią mechanizmu, poprzez który wracasz do zdrowia i odkrywasz co? Przebaczenie dla siebie i ludzi wokół! Oto prawdziwe wyjaśnienie „Jak to działa”.

Szperałem dziś rano w szufladzie i znalazłem tam kopię rozdziału „Jak to działa” z „Wielkiej Księgi Anonimowych Alkoholików” oraz wyświechtany, ratujący życie modlitewnik pod tytułem „24 godziny” z codziennymi modlitwami i wskazówkami na cały rok. Do czasu mojego osobistego poddania się z pewnością nie nosiłem się ze świadomym zamiarem, a właściwie też nie myślałem nawet poważnie o podążaniu jakąś duchową ścieżką. Teraz zaś, w sposób niespodziewany i cudowny, został mi dany całkowicie nowy sens i cel w życiu.

przykładowe strony

Jak więc to zadziałało? Oto jak. Nikomu, kto podąża tą ścieżką, nie może się nie powieść. Sukces odniesie każdy, kto stosuje „Wielką Księgę Anonimowych Alkoholików” lub Podręcznik *Kursu Cudów* z intencją wyzwolenia czy też poddania się pewności, że istnieje wyjście z tej niemożliwej sytuacji. Jest to pewność, że istnieje transcendentne rozwiązanie, przynoszące pokój i szczęście. Istnieje moc dostępna nam właśnie tu i teraz. Znakomicie! Oto dobry początek! Pozostańmy przy tym.

Musimy teraz powiedzieć, że demonstracją tego jest nasze zgromadzenie się we wspólnym przyznaniu, że nasza bezsilność wywołała zmianę w naszej percepcyjnej tożsamości. Jest to cała podstawa *Kursu Cudów* i gdy przeczytacie rozdział „Co się tyczy reszty” z Poradnika dla Nauczycieli, odkryjecie, że nauczanie poddania się stanowi całą podstawę konieczności świadomego kontaktu z Bogiem. Tego właśnie chcemy razem doświadczyć teraz, w tej chwili.

Jako ten, który wyszedł z uzależnienia na skutek cudownego wydarzenia, które zaszło w moim umyśle, odkryłem, że istnieje mechanizm działania, aby utrzymać i przekazać pogodę i spokój umysłu, których doświadczyłem. Użyję tu terminu *działanie*, ponieważ jest on dla ciebie bardzo cenny. Cała podstawa tego nauczania brzmi: „dzisiaj jest ten dzień”, kiedy to przez uwolnienie ukierunkowania czy nieukierunkowania moich koncepcyjnych skojarzeń mogę bezustannie poddawać się doświadczeniu czego? Duchowego przebudzenia!

Krok nr 12: Przebudzeni duchowo w rezultacie tych kroków staraliśmy się nieść posłanie innym alkoholikom i stosować te zasady wybaczenia we wszystkich naszych poczynaniach.

przykładowe strony

Jaki to ma związek z kontynuowaniem terapii albo z koniecznością uzasadnienia naszej niezdolności do efektywnego działania? Absolutnie żaden. Mówi to i *Kurs Cudów*, i Program Dwunastu Kroków. Ostatecznie nie ma żadnego uzasadnienia dla twojej niezdolności do radzenia sobie. A istotą tego przekonania, niezależnie czy odnosi się ono do alkoholu etylowego, czy jakiegokolwiek innej praktyki uzależniającej, jest to, że mam jeden problem i jedno rozwiązanie. To jest sedno tego nauczania, ponieważ jakikolwiek problem widziany w świetle potęgi niemożności znalezienia jego rozwiązania musi uzyskać przyzwolenie na pełnię rozwiązania. To cud! „Jest inny sposób patrzenia na to” – to zdanie jest właśnie tym, czego naucza *Kurs Cudów*. I naucza on tego jako *oświecenia umysłu* bezpośrednio poprzez modlitwę i medytację, jak zaleca Program Dwunastu Kroków. Degeneracja w stronę nieustającej potrzeby poddawania zaborczej tożsamości terapii jest bezpośrednią przyczyną nawracającej potrzeby odurzania ego przy pomocy substancji chemicznych. Dzieje się to, gdy ego popada w swoje przyrodzone *urazenie*, jak określa się to w Programie Dwunastu Kroków, lub *żal* – słowo, którego przeważnie używa *Kurs Cudów*.

Łączycie się zawsze w żalu waszego percepcyjnego umysłu. A ci z was, którzy czuli frustrację umysłu alkoholika, a tak się składa, że tkwi ona w każdym z was, są wszyscy częścią tej determinacji, by szukać sprawiedliwości lub też usprawiedliwienia dla waszych indywidualnych tożsamości, które, jak mówi Jezus w *Kursie*, są z natury pełne urazy. Nie ma to nic wspólnego z natężeniem tej urazy, przy pomocy której żądasz sprawiedliwości w swoich stosunkach z sobą samym. „**Wszystko, co robię, robię sam sobie**”.

Mówimy więc o przechodzeniu przez Program Dwunastu Kroków oraz o przejściu z niego do *Kursu Cudów* jako o

przykładowe strony

włączeniu, poprzez bezwarunkowe poddanie twego uzależnienia od ego, twej absolutnej zdolności do zajęcia swego miejsca jako Zbawiciela Świata. Jest to niezwykle istotne i zachodzi w sposób naturalny w określonym kierunku. I mówię tutaj z głębokiego osobistego doświadczenia, że ciągła aktywność przynosi cud wyzwolenia z konieczności, by w dosłownym sensie „uczestniczyć w swoim śnie o śmierci”, by domagać się uznania siebie w korelacji zawierającej uparte dążenie do utwierdzania siebie i zaspokajania wymagań, które zdają się we mnie istnieć. Nie udało mi się to. Nie udało mi się! Całe nauczanie *Kursu Cudów* polega na doprowadzeniu do fiaska twójego osobistego celu. Czy to jest jasne? Podstawą tego nauczania jest to, że nie może ci się udać. Jakże wstrętne dla wielu z was w waszych manifestacjach ego jest słowo „podać się”. Oto dokładnie, czym jest Program Dwunastu Kroków. Nie można osiągnąć tego przez samokontrolę czy zdolność panowania nad sytuacją. Musisz zostać zmuszony do wejścia w sytuację poddania się czy lęku, w której zechcesz ujrzeć, że nie ma sposobu na przezwycięzenie twójego problemu. A wtedy zmanifestuje się cud. Jest nim przyznanie, że nie potrafię rozwiązać problemu w żadnych okolicznościach.

To, co próbujemy zrobić w *Kursie Cudów*, to postawić cię w sytuacji, w której przyznasz, że tkwisz w głębokim lęku i że problem nie może być rozwiązany. Oczywiście umysł alkoholika jest świadomy na bardzo wczesnym etapie swej kariery samoodurzania, że tkwi w wielkim lęku i że jak mu życie miłe (lub śmierć), nie potrafi zrozumieć, dlaczego lub w jaki sposób inne tożsamości radzą sobie wśród jatek i bezcelowości świata, w którym się znalazł. W tym sensie jest inny. Wydaje się, że urodził się w niewłaściwych czasach. *Kurs Cudów* stosuje wobec niego określenie: „będący później w czasie”. Rozumiecie? Im więcej